



ANIOŁ KOŃCZYCKI

Rok XXII Nr 8 (301) Kończyce Wielkie SIERPIEŃ 2022
<http://parafia.konczycewielkie.pl> aniolkonczycki@interia.pl

6 sierpnia



ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

Drogi Księżu Mariuszu

składamy serdeczne „Bóg zapłać” za Twoją pracę na rzecz naszego kościoła i wspólnoty parafialnej. Za Twoje świadectwo żywej, głębokiej wiary i za przybliżanie nam Słowa Bożego.

Dziękujemy za każdą odprawianą Mszę świętą, mądre i pouczające kazania i artykuły do Anioła Kończyckiego, posługę spowiedzi, wszystkie udzielone sakramenty i wizyty duszpasterskie w naszych domach. Za liczne gesty życzliwości, poświęcony czas i troskę.

Życzymy Ci dobrego zdrowia, siły, wytrwałości oraz otwartych serc nowych parafian. Niech Bóg obdarza Cię swoim Błogosławieństwem oraz obfitymi łaskami w dalszej posłudze kapłańskiej.

*Ks. Proboszcz, Redakcja Anioła Kończyckiego
Parafianie z Kończy Wielkich i z Rudnika*



Wdzięczność jest pamięcią serca,
dlatego **dziękujemy następującym Rodzinom,**
które złożyły dar na remonty i utrzymanie naszych 3 Świątyń

Piotr Walica

Radosław Winkler - Rudnik

Marek Tomica

Barbara i Piotr Foltyn

Bartłomiej Hanzel

Michał Foltyn

Marian Zaleski

Józef Mędrak

Dziękujemy także wszystkim dawcom anonimowym.
Jeszcze raz składamy serdeczne Bóg zapłać i pamiętamy w modlitwie.

Święto PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

6 sierpnia 1945 roku dokładnie o godzinie ósmej szesnastej, na Hiroszimą spadła bomba atomowa. Był to pierwszy na świecie atak atomowy.

Japonia, sojusznik Niemiec, mimo licznych nalotów, wciąż nie zgadzała się na bezwarunkową kapitulację. Projekt budowy bomby atomowej o nazwie *Manhattan*, w którym brało udział wielu wybitnych naukowców, a nawet noblistów, był na ukończeniu. Stany Zjednoczone podjęły decyzję o zrzuconiu bomby na dwa miasta japońskie: Hiroszimą i –kilka dni później – Nagasaki.

Bomba miała pieśczośliwą nazwę *Little Boy*, czyli „chłopczyk”. Za sterami B-29 zasiadł 29-letni pułkownik Paul Tibbets. Jego maszyna miała tego ranka wykonać lot bez precedensu w dziejach świata. Drugim pilotem był kapitan Robert Lewis. Zrzut powiódł się. W odległości kilometra ciała ludzkie paliły się żywym ogniem. Nawet ci, którzy znajdowali się 3,5 km od miejsca eksplozji, doznali dotkliwych obrażeń. Później pojawiła się fala uderzeniowa. Zmiała wszystko, co spotkała na swojej drodze, zrównując z ziemią każdy budynek w promieniach dwóch, trzech kilometrów. Trzyście metrów kwadratowych zabudowy zniknęło. Po pewnym czasie na konające miasto spadł ciężki, czarny, radioaktywny deszcz. „O mój Boże, co myśmy zrobili?” – wyszeptał drugi pilot Robert Lewis. W jednej chwili zginęło 78 tysięcy ludzi. Blisko 40 tysięcy zostało ciężko rannych. Najgorsze jednak były późniejsze skutki atomowego uderzenia. Setki tysięcy ludzi umierało na chorobę popromienną i na nowotwory.

Po kilku dniach załoga zgłosiła się po nagrodę do Białego Domu. Był tam i drugi pilot, Robert Lewis, któremu prezydent Truman wręczył czek na 50 tysięcy dolarów i awansował go do stopnia pułkownika. Robert był szczęśliwy, bogaty i sławny. Miał głowę pełną marzeń. Wydawało mu się, że cały świat stoi przed nim otworem.

Kilka lat później, do jednego z franciszkańskich klasztorów pod Bostonem, w ciemną jesienną noc zadzwonił mę-



czynna w zniszczonym oficerskim mundurze. Na jego twarzy malował się smutek i rozpacz. „Bracie, jestem Robert Lewis... Szukam pokoju... Pieniądze za popełnione zbrodnie rozdałem już biednym, bo była na nich krew. Nie wziąłem ani centa. Mundur pułkownika wrzuciłem do kosza. Po cóż mi to wszystko, jeśli codziennie słyszę głos dzieci i matek Hiroszimy: *Miłosierdzia, my chcemy żyć...* Niestety, nie miałem dla nich miłosierdzia. Tak, byłem tylko narzędziem mógł to uczynić ktoś inny. A jednak nie mam spokoju. Przyjmijcie mnie do klasztoru, chcę tu pokutować za moją zbrodnię i za zbrodnię ludzkości, która tak nisko upadła. Tu chcę się modlić, aby już nikt nigdy nie zdobył się na taki szatański czyn”. Bracia go przyjęli. Pościł, pokutował i błagał Jezusa o miłosierdzie.

Ten pilot wstąpił na górę własnego przemienienia. Dzisiaj i my jesteśmy na nią zaproszeni. Jezus Chrystus przemienił się wobec swoich uczniów. Pokazał im swoją boską naturę i w jednej chwili zmienił ich życie. Nas też zaprasza do takiej przemiany. Chce, abyśmy z Nim wędrowali. Abyśmy na każdym kolejnym etapie tej wędrówki odkrywali Boga, aż ostatecznie spotkamy się z Nim twarzą w twarz w dniu naszej śmierci. Nie wystarczy już tylko przestrzeganie nauki Pana Jezusa, potrzeba czegoś więcej. Potrzeba naszego zachwytu, naszego zatopienia się w Nim i bezgranicznego oddania się Jezusowi. Dzisiaj na górze Tabor Jezus pokazał, że jest Bogiem. Za jakiś czas na Golgocie ten Bóg odda za nas swoje życie w okropnych mękach.

Chrystus przemienia się także wobec każdego z nas. Ta przemiana nie jest tak spektakularna jak ta na górze Tabor. Nie ma tajemniczego obłoku, który wywołuje strach. Właściwie przyzwyczailiśmy się do niej i nie robi na nas większego wrażenia. Od lat w czasie Mszy św. słyszymy te same słowa: „**To jest Ciało moje, które za was będzie wydane. To jest kielich Krwi mojej, która za was i za wielu będzie wylana**”. Przecież na ołtarzu nieustannie trwa cud przemiany. To Boża miłość przenika chleb i wino, tak że stają się Ciałem i Krwią Pańską. Tylko my nie zdajemy sobie do końca z tego sprawy. Zazwyczaj wracamy do naszych domów po niedzielnej Eucharystii i nic się nie zmienia.

Pan Jezus oczekuje od nas takiej przemiany serca, która doprowadzi nas do spotkania z Nim w wieczności.

Wniebowzięcie NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

Każdego 15 sierpnia świętujemy Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny. Nie ma takiego drugiego kraju na świecie, który by w tym samym dniu obchodził święto kościelne, państwowe i wojskowe. Historia świata przepętniona jest znakami czasu. Jako naród Polski możemy wołać: *Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój, w Bogu, Zbawcy moim...*”

W Piśmie św. nie ma informacji o wniebowzięciu ani o śmierci Maryi. Ostatnia wzmianka o Niej zawarta jest w Dziejach Apostolskich i pokazuje Maryję trwającą wraz z uczniami na modlitwie w Wieczerniku i oczekującą na Ducha Świętego.

Według najstarszych zapisków historycznych zaśniecie i wniebowzięcie Bożej Rodzicielki nastąpiło w 48 roku, piętnaście lat po wniebowstąpieniu Pana Jezusa. Jak utrzymuje stara tradycja, Apostołowie, wiedzeni i natchnieni przez Ducha Świętego, zebrali się w Jerozolimie, by asystować Maryi w ostatnich chwilach Jej ziemskiego życia. W momencie Jej zaśnięcia widzieli chóry aniołów i słyszeli śpiew duchów niebieskich. Ciało Najświętszej Panny zostało złożone w grobowcu w Getsemani koło Jerozolimy. Przez trzy dni rozbrzmiewały tam hymny anielskie. Po upływie trzech dni od Jej pogrzebu przybył z Indii apostoł Tomasz i pragnął zobaczyć ciało Maryi. Na jego prośbę otwarto grób, lecz ciała nie znaleziono.

Uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, nazywana świętem Matki Bożej Zielnej, obchodzona była już od V wieku. Prawda teologiczna o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny została oficjalnie zdefiniowana jako dogmat w dniu 1 listopada 1950 r. przez wielkiego papieża maryjnego – Piusa XII. Pontyfikat tego papieża był szczególnie trudny, bo rozpoczął się w marcu 1939 roku i przypadł na czas II wojny światowej. Ze środowisk liberalno-żydowskich płynęły do Watykanu zarzuty, że Ojciec Święty sprzyjał Hitlerowi i sympatyzował z Niemcami, gdyż był wcześniej w Niemczech nuncjuszem apostolskim. Otwarte dziś archiwa watykańskie mówią co innego. Pius XII w czasie wojny potępił nazizm w Niemczech, ochroniał włoskich Żydów, wielokrotnie dawał dowody swojej sympatii do Polaków. Już w swojej pierwszej encyklice potępił niemiecką agresję na Polskę, mianował biskupa Stefana Wyszyńskiego prymasem Polski, poświęcił kopię

obrazu jasnogórskiego, która pielgrzymowała po Polsce, a w grotach watykańskich otworzył polską kaplicę Matki Boskiej Częstochowskiej. On także w 1958 roku mianował ks. Karola Wojtyłę biskupem pomocniczym archidiecezji krakowskiej. To dzięki niemu główny rabin Rzymu Izrael Zolla nawrócił się na katolicyzm. Ten właśnie papież ogłosił dogmat o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny. „Na chwałę Boga, ku czci błogosławionej Matki, ku radości całego Kościoła, ogłaszamy (...) jako dogmat przez Boga objawiony, iż Niepokalana Bogarodzica, zawsze Dziewica, Maryja, dokonawszy okresu swego życia ziemskiego, zo-

stała wzięta z ciałem i duszą do niebieskiej chwały.” A w uzasadnieniu, przywołując myśl św. Jana Chryzostoma, Pius XII napisał, że nie chciał Bóg, aby ciało Tej, która nosiła Dawcę Życia, doznało skażenia w grobie.

Nie sposób dzisiaj, w te uroczystości Wniebowzięcia nie wrócić myślami do roku 1920, gdy nawała bolszewicka zbliżała się do stolicy. Duchowni i świeccy katolicy rozpoczęli wielką krucjatę modlitewną, a biskupi zainicjowali ogólnopolską nowennę za ojczyznę, która miała rozpocząć się w Przemienienie Pańskie, 6 sierpnia, a zakończyć 15 sierpnia – w święto Wniebowzięcia Maryi. We wszystkich kościołach Warszawy trwały nieustanne modlitwy. Modlono się też na Jasnej Górze, gdzie wierni nie mogli pomieścić się w bazylice, dlatego

nabożeństwo przeniesiono na błonia.

Cudowne objawienie Matki Bożej i Jej interwencja, często wyśmiewana przez historyków czy publicystów, nie musi wcale przesłaniać zasług wybitnych jednostek tamtego czasu. Prymas Polski, kardynał August Hlond podkreślał, że za triumf nad bolszewikami „należy się Józefowi Piłsudskiemu wieczna wdzięczność nie tylko obywateli polskich, lecz całego chrześcijaństwa”. Ale arcybiskup lwowski Józef Teodorowicz opowiadał o kapłanach pracujących w szpitalach wojskowych, którym żołnierze



rosyjscy opisywali, jak nad Warszawą widzieli Najświętszą Pannę okrywającą swym płaszczem stolicę polski.

15 sierpnia rozegrała się bitwa z najpotężniejszą wtedy Armią Czerwoną. Jej dywizje pewne były zdobycia Warszawy. Potem planowały dalszy marsz na Berlin, Paryż i inne stolice Europy. Wojsko polskie, na czele ze zwycięskim wodzem marszałkiem Józefem Piłsudskim, uratowało nie tylko Polskę, ale i całą Europę przed niewolą oraz wprowadzeniem sowieckiego systemu komunistycznego. Przecież Polskę od zawsze nazywano przedmurzem chrześcijaństwa albo przedmurzem Europy. I szkoda,

że dzisiaj tak nie jest! Szkoda, że Europa przestaje być chrześcijańskim kontynentem!

To na nas spoczywa obowiązek dbania o to, by Polska nadal była katolickim krajem, w którym przez szacunek do krwi przelanej przez naszych rodaków na przestrzeni dziejów szanuje się każde ludzkie życie. To na nas spoczywa obowiązek wychowania następnych pokoleń w wierze i tradycji. To na nas spoczywa obowiązek wpojenia naszym dzieciom miłości „do kraju, gdzie kruszynę chleba podnoszą z ziemi przez uszanowanie dla darów nieba”.

Smutny święty to żaden święty św. JAN BOSKO

Był linoskoczkiem, potrafił znajdować się w dwóch miejscach jednocześnie, planował zostać żonglerem i iluzjonistą, miał prorocze sny, potrafił nawet uzdrowić. W czasie jego kanonizacji młodzież śpiewała tak głośno, że sam papież musiał uspokajać zirytowanego kapelmistrza orkiestry.

Kim był Jan Bosko, dziś głównie znany jako założyciel salezjanów i patron młodych?

Wszystko zaczęło się od...sнів!

W sierpniu 1815 roku, w wiosce leżącej u podnóża Alp, narodził się mały Janek Bosko. Niestety, bardzo szybko stracił on ojca, który zmarł gdy chłopiec miał zaledwie dwa lata. Wychowaniem syna zajęła się więc praktycznie w całości jego matka Małgorzata – bardzo pobożna, troskliwa i dobra kobieta. Po latach, w liście do syna pisała, że od małości zawierzała go Bogu i Matce Bożej. To właśnie matka była dla Janka pierwszym wzorem wielkiej ufności i miłości wobec Chrystusa.

Już w wieku kilku lat mały Janek poczuł po raz pierwszy, że być może powinien zostać księdzem. To właśnie proroczy sen utwierdził go w przekonaniu, że tę drogę wybrał dla niego Bóg. Właśnie Jan przebywał na łące, na której znajdowali się także dość wulgarni i niegrzeczni chłopcy. Kiedy przyszedł święty chciał ich uciszyć, objawił mu się mężczyzna w białym płaszczu, który przedstawił mu jego przyszłe zadanie – pozyskanie przyjaźni tych chłopców. Młody chłopak miał obawy, czy jest w stanie sprostać zadaniu, jednak wówczas mężczyzna zapewnił go, że towarzyszyć mu będzie jego przewodniczka – Mistrzyni. Ona również objawiła się chłopcu, a była nią sama Maryja. W tej samej chwili chłopcy ze snu zmienili się w dzikie zwierzęta, symbolizujące to, z czym przyjdzie zmierzyć się Jankowi. Na koniec snu owe dzikie zwierzęta zmieniły się w łagodne jagniątką.

To nie jedyny proroczy sen, który pomógł Janowi Bosko odkryć właściwe swoje powołanie. Przez pewien



czas młody chłopak zastanawiał się, czy nie powinien wstąpić do zakonu. We śnie usłyszał jednak słowa, które całkowicie wyznaczyły szlak jego życia: *Ujrzałem wielu zakonników przyodzianych w odarte szaty i biegających w różnych kierunkach. Jeden z nich podszedł do mnie i rzekł mi: „Szukasz pokoju, ale tu go nie znajdziesz. Nie widzisz, jak postępują twoi bracia? Bóg przygotowuje dla ciebie inne miejsce, inne pole do pracy.”*

Jednym z najbardziej znanych duchowych doświadczeń św. Jana Bosko jest pośmiertna wizyta jego przyjaciela. Przyszedł święty w czasie seminaryjnych lat poznał Alojzego Comollo, który szybko stał się jego przyjacielem. Młodzi mężczyźni złożyli sobie obietnicę, że ten, który pierwszy zginie, nawiedzi drugiego i powie mu, czy został zbawiony. Tak też się stało.

Około wpół do dwunastej w korytarzach rozległ się głuchy odgłos, jakby olbrzymi, ciągnięty przez wiele koni wóz zbliżał się do drzwi sypialni. Z każdą minutą dźwięk ten stawał się coraz bardziej posepny, jak grzmot. Cała sypialnia się trzęsła. Przerażeni klerycy wyskoczyli ze swych łóżek i stłoczyli się w jednym kącie. I wtedy właśnie, wśród posepnego łoskotu gromu, rozległ się jasny głos Alojzego Comollo, który po trzykroć powiedział: Bosko, jestem zbawiony!”

Janek Bosko w dzieciństwie parał się wieloma różnymi zajęciami – potrafił grać na skrzypcach, wykonywać magiczne sztuczki, żonglować i chodzić po linie. Co więcej, miał genialną, niemal fotograficzną pamięć, dzięki czemu zapamiętywał wszystkie kazania, jakie usłyszał.

Chłopak już od dziecka czuł potrzebę pomagania tym, którzy swoje życiowe trudności kompensowali sobie bójkami, kradzieżami, innymi wykroczeniami. Jak sam mówił – tym chłopakom brakowało troskliwej i kochającej matki. Janek od zawsze starał się ich rozumieć, obdarzać sympatią i braterską miłością.

Przyszły święty znalazł także imponujący sposób na połączenie swoich pasji z misją ewangelizacyjną. Organizował pokazy iluzji, żonglerki, chodzenia po linie, a opłatą była... wspólna modlitwa. Janek Bosko skutecznie wykorzystywał swoje pokazy do odmawiania różańca czy dzielenia się z ludźmi kazaniami, które słyszał w kościele i które później potrafił świetnie odtworzyć.



Żadne kazanie nie jest bardziej skuteczne od dobrego przykładu – w myśl tych słów Jan Bosko przez wiele lat, w czasie swojej kapłańskiej posługi, zajmował się towarzyszeniem trudnej, biednej i opuszczonej młodzieży. Zawsze powtarzał, że zaraz po Bogu najbardziej kochał młodych, a jego ostatnie chwile poświęcone będą właśnie młodym – *Przyrzekłem Bogu, że nawet moje ostatnie tchnienie będzie dla moich ubogich chłopców.*

Kapłan nigdy nie potrafił przejść obojętnie wobec ogromnej biedy, jaką dotknięte były Włochy w połowie XIX wieku. Szczególnie bliski jego sercu był los młodych ludzi, którzy włóczyli się po ulicach miast bez domu i zarobków. Z tego też powodu stworzył cotygodniowe tzw. oratoria, czyli spotkania w kościołach, kaplicy, w terenie, w czasie których spotykał się z opuszczoną młodzieżą,



odprawiał im Mszę św. udzielał sakramentu pokuty, rozmawiał, a także zwyczajnie spędzał z nimi czas na grach i zabawach. Ksiądz Bosko otaczał ich tym, czego najbardziej im brakowało – opieką i miłością.



Na tym jednak nie zakończyła się jego działalność pedagogiczno-charytatywna. Wraz ze swoją mamą otworzył on sierociniec, który szybko przekształcił się w szkołę zawodową. Cały swój wolny czas poświęcał ucząc się tam chłopcom, przez co bardzo mało spał. Z uśmiechem powtarzał jednak wówczas: *Odpocniemy w niebie!* Do końca życia nie zwolnił tempa pracując na najwyższych obrotach, dzięki czemu był w stanie założyć nowe zgromadzenie zakonne salezjanów, salezjanek, a także stworzyć Rodzinę Salezjańską.

Jen Bosko był zwolennikiem rewolucyjnego jak na tamte czasy podejścia. Całkowicie sprzeciwiał się wykorzystywaniu nieletnich do ciężkiej fizycznej pracy bez umowy. Co więcej, zakazywał używania jakiegokolwiek formy przemocy w ramach kary. Rozum, religia, miłość wychowawcza – to były filary myśli pedagogicznej kapłana.

Św. Jan Bosko był człowiekiem niezwykłym, jeszcze za życia miał dar bilokacji, potrafił uzdrawiać, miał dar prorocstwa. Pozostawił po sobie piękne świadectwo życia oddanego całkowicie Bogu i ludziom – o swoich podopiecznych pamiętał nawet w ostatnich sekundach życia, o czym świadczą ostatnie jego słowa: *Kochajcie się nawzajem jak bracia. Czyńcie dobro wszystkim, nikomu nie wyrządzajcie krzywdy... Powiedzcie moim chłopcom, że czekam na nich wszystkich w raju.*

Mówił także: Szatan boi się ludzi radosnych – bądźmy zatem tak radosnymi chrześcijanami, by sam Szatan nas się bał.

Zdjęcia – <http://bosko.lt/galerija/>



Zaproszenie na Misje Parafialne

24 IX - 2 X

W każdej parafii raz na kilka lat powinny odbyć się Misje Parafialne. Wynika to z prawa kościelnego i poleca się je organizować wszystkim duszpasterzom. Misje mają odnowić całą parafię, pogłębić wiarę szczerze wierzących, pomóc znaleźć odpowiedź na pytania związane z sensem życia wątpiących, a niewierzących doprowadzić do nawrócenia. Misje święte są skierowane zatem do wszystkich i każdy jest na nie zaproszony! To czas wielkiej szansy, jaką daje Kościół organizując co 10 lat te NIEZWYKŁE REKOLEKCJE w poszczególnych parafiach.

Misje święte to czas szczególnego działania Ducha Świętego; to spotkanie z żywym Chrystusem, który chce dla każdego z nas być Drogą, Prawdą i Życiem. Spotkanie to dokonuje się najpełniej poprzez sakramenty święte przyjmowane z głęboką wiarą umocnione słowem Bożym.

Do jak najlepszego przeżycia tego wydarzenia zachęca nas mocno i serdecznie doświadczenie minionych pokoleń, pouczając, że to przeżycie dokonuje się poprzez uczynienie bilansu chrześcijańskiego zaangażowania, odnowę życia religijno-moralnego i radosne spojrzenie na nadchodzące jutro, po wcześniejszym oczyszczeniu własnego sumienia w źródle Bożego miłosierdzia.

Dlatego zwracam się do was wszystkich z ogromną prośbą i apelem: zechciejcie włączyć się czynnie w to misyjne dzieło. Pomyślcie, jak wygospodarować czas, by wziąć udział w naukach misyjnych; co zrobić, aby cała rodzina gorliwie skorzystała z przygotowanych przez samego Boga darów? Niech to będzie autentycznie czas rodzinnego zrywu i zbliżenia do Dobrego Boga. Niech w waszych rodzinach będzie widać, że w parafii dzieje się coś nadzwyczajnego. Zatrzymajmy się na chwilę dla Boga! Odetchnijmy duchową atmosferą i Bożą miłością, abyśmy nie zatracili się w pogoni za beztroskim życiem. Otwórzmy się na Boże działanie i utrwalmy swoją wiarę, która niczym kotwica będzie naszą ostoją wobec zagrożeń współczesnego świata. **Odetchnijmy w tych dniach Bogiem i Jego miłością, abyśmy na nowo poczuli się kochani przez Jezusa Chrystusa.**

Przede wszystkim módlmy się o misyjne łaski dla nas samych i naszych rodzin. Módlmy się za opornych i żyjących w stanie grzechu, jak również za niezdecydowanych. W codziennej modlitwie polecajmy całą parafię i waszego duszpasterza, księdza proboszcza. Dziękujemy za wasze modlitwy i o modlitwę was proszę.

Ojciec święty Benedykt XVI, podczas pielgrzymki do ojczystego kraju mówił: *Kościół jest najpiękniejszym darem Bożym.* Przypomniał też św. Augustyna: *„Każdy ma Ducha Świętego w takim stopniu, w jakim kocha Kościół Chrystusowy”.* Wraz z Kościołem i w Kościele możemy głosić wszystkim, że Chrystus jest źródłem życia, że jest On obecny, że jest tą wielką Rzeczywistością, za którą tęsknimy. *To On daje nam samego siebie. Ten, kto wierzy w Chrystusa, ma przed sobą przyszłość. Bóg nie chce bowiem jałowości, śmierci, bylejakości, które w końcu przemijają, ale chce rzeczy płodnych i żywych, życia w obfitości.*

Do wszystkich, bez wyjątku, kieruję serdeczne zaproszenie: weźcie udział w świętym czasie Misji parafialnych i cieszcie się odnową waszej wiary, nadziei i miłości w Chrystusowym kościele. By każdy uczestnik Misji świętych, za papieżem Benedyktem, mógł bez obaw powiedzieć, że *ten, kto wierzy w Chrystusa, ma przed sobą przyszłość.*

Serdecznie pozdrawiam całą wspólnotę parafialną z Waszym duszpasterzem, i proszę o intensywną modlitwę w intencji Misji Świętych.

o. Winicjusz Mryka OFM (misjonarz)

ŚWIĘTY ANDRZEJ BOBOLA

Autor Ślubów Lwowskich – 1.IV.1656 r.

Z nadania Bożego Główny Patron Polski

Zacznijcie mnie czcić...

(św. Andrzej Bobola, 16.V.1987 r., Strachocina)

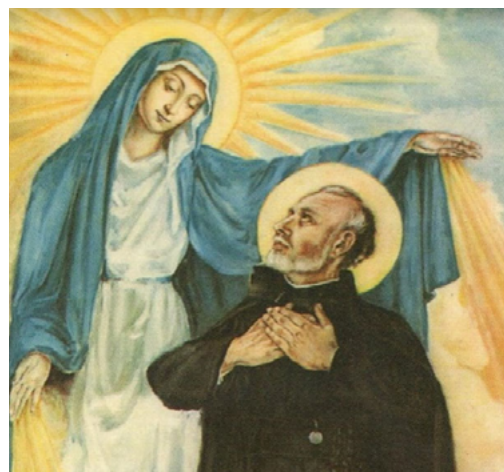
Po swojej okrutnej męczeńskiej śmierci 16 maja 1657 roku w Janowie Poleskim, Andrzej Bobola zostaje pochowany w podziemiach jezuickiego kolegium w Pińsku. Po czterdziestu pięciu latach 16 maja 1702 roku objawia się rektorowi Marcinowi Godebskiemu, który przerażony jest nadciągającymi wojskami szwedzkimi. Bobola stając przed nim, robi mu wyrzut, *dłaczego nie szuka pomocy u swoich współbraci, którzy zginęli śmiercią męczeńską; jestem wasz współbrat Andrzej Bobola, męczennik. Jeśli odnajdziecie moja trumnę i wyniesiecie ciało do publicznego kultu, ja was uratuję przed najeźdźcami.* Ojciec Godebski polecił odszukać trumnę. Przez dwa dni bezskutecznie poszukiwano jej w wilgotnych podziemiach. W drugim dniu Andrzej Bobola objawił się kościelnemu Prokopowi Łukaszewiczowi dokładnie określając miejsce swojego pochówku. Trzeciego dnia odnaleziono trumnę, która cała się rozsypała, była bowiem zakopana w ziemi, a oczom ukazało się ciało jakby wczoraj umęczone. Rektor rozpoznał w zmarłym osobę, która nawiedziła go nocą. Mimo tylu lat krew na ciele męczennika była nadal czerwona. Uznano to za cud, szczególnie dla prawosławnych był to wystarczający dowód na świętość. Kult Andrzeja Boboli rozszerzał się błyskawicznie. Kolegium zostało nietknięte przez nadciągające wojska a podczas szalejącej w okolicach Pińska dżumy nikt w Pińsku nie zachorował.

Kolejne objawienie związane z rozwojem kultu Andrzeja Boboli miało miejsce w Wilnie w 1819 roku dominikaninowi o. Alojzemu Korzeniewskiemu, który nie mógł pogodzić się z utratą niepodległości przez Rzeczpospolitą, w nocy objawił się zakonnik. **Przywołałeś mnie w swych modlitwach, więc jestem** – rzekł do niego Andrzej Bobola. Po czym polecił mu otworzyć okno. Ojciec Korzeniewski zobaczył rozległą równinę, która była pokryta walczącymi wojskami wielu narodów. Wówczas przekazał mu trzy proroctwa dotyczące Polski: **powiedz Polakom, że gdy skończy się ta wielka wojna, znowu będą na mapach świata, a ja zostanę Głównym Patronem Polski. Gdy będę jej Głównym Patronem, Polska będzie w pełnym rozkwicie.**

Trzecie objawienie miało miejsce dwa tygodnie po jego kanonizacji w Rzymie, mistyczce Fulli Horak.

Czwarte i jak dotychczas ostatnie objawienie św. Andrzeja Boboli, który osobiście domagał się kultu, miało miejsce 16 maja 1987 roku w Strachocinie, w 330. rocznicę męczeństwa, ks. Józefowi Niżnikowi. Dowodem na to, że ks. Józef nie mógł wymyślić sobie tego, jest encyklika papieża Piusa XII „*Invicti Athleta Christi*” (*Niezwyciężony Mocarz Chrystusa*), w której pisze, że św. Andrzej Bobola urodził się w ziemi sandomierskiej.

Po trzydziestu trzech latach od tego zjawienia ks. Józef Niżnik uważa, że *diabeł robi wszystko, żeby Polacy nie rozoznali do końca, kim jest Andrzej Bobola. Trudno zrozumieć, dlaczego jest tak pomijany, niedoceniony, mimo, że o jego obecność w katalogu świętych zadbał sam Pan Bóg, bo gdyby nie objawił się po śmierci, to nigdy by go nie*



Obraz artystki malarki Jadwigi Rymarówny "Błogosławiony Andrzej Bobola".

*doceniono. Zwracam na to uwagę jako wieloletni czciciel Andrzeja: trzeba go mierzyć inną miarą niż innych świętych, dlatego, że innych świętych to ludzie tworzą. Kościół tworzy – w tym znaczeniu, że ludzie dostrzegają w nich jakieś walory świętości i chcą to upamiętnić. Mamy przykład z Janem Pawłem II, Matką Teresą z Kalkuty. Modląc się do św. Andrzeja zrozumiałem, dzięki niemu, że jest „Głównym Patronem Polski”. Tą godnością obdarzył go sam Bóg i zlecił opiekę nad polskim narodem. Kiedy to mi przekazał, dostarczono mi książkę z objawieniami Fulli Horak, mistyczki z XX wieku. I tam natrafiłem na opis jej spotkania ze św. Andrzejem 3 maja 1938 roku. Ten opis zaparł mi dech – na pytanie: „czy będziesz Patronem Polski?”, On jej odpowiada: **Już nim jestem.** W tym czasie nie było żadnych nominacji papieskich o jego patronowaniu, a On jej mówi: **Już nim jestem!** Bobola został nam dany, żeby ocalić tę resztę, która jest wierząca. Ma nas przeprowadzić przez trudne „dziś”. Jeśli będziemy umieli choć trochę naśladować Andrzeja Bobolę, to nie musimy się martwić o przyszłość Polski.*

Warto powrócić do tego przedziwnego dialogu św. Andrzeja Boboli z mistyczką Fullą Horak. Święty Andrzej Bobola mówi do Niej dalej: **nadchodzą znowu czasy ciężkie i trudne. Będę Wam pomagał. Gdy Polska będzie w niebezpieczeństwie, ukąże się ogromnym tłumom ludzi. Grozi jej obecnie dwóch wrogów.** Na pytanie których? Rzekł: nie wolno mi powiedzieć. (Czy wtedy dotyczyło to Niemiec i Rosji, czy chodzi o czasy obecne? Zastanawiające jest twierdzenie Jerzego Langmana, wieloletniego więźnia Buchenwaldu, po wojnie kapłana, który stwierdził: *Największą troską Rosji i Niemiec będzie zapobieżenie, by Polska kiedykolwiek była wielka i nawet politycznie niezależna*). **Ludzie nie dość gorąco i nie**

tak jak trzeba zwracają się do mnie. Mogę być bardzo pomocny w zażegnaniu wielkich katastrof. Mogę nieść ulgę w cierpieniu.

Czy męczeństwo bolało? Tak, w pierwszych chwilach. Cierpienie to nie mogło być odjęte, gdyż było dobrowolne. Po pewnym czasie ból znieczuliło wewnętrzne widzenie przyszłego życia, które Bóg okupił cierpieniem

przewyższającym wszystkie męczeństwa świata. **Miłość Boga i Jego łaska daje wielką moc. Przygotujcie się, bo idą bardzo ciężkie czasy. Będzie to walka dobra ze złem, jasnych z ciemnymi. Powiedz ludziom, że grożą im straszne rzeczy za to, że zaniedbują sprawy wewnętrznego życia. Możesz mnie zawsze prosić, a wysłucham Cię. Błogosławię cię od Boga.**

APOSTOLAT MODLITWY ZA KAPŁANÓW – MARGARETKA

Apostolat Margaretka (Le mouvement des Marguerites), czyli ruch osób modlących się za kapłanów, powstał 1 sierpnia 1981 roku, w parafii św. Marka, w miejscowości Aylmer, która znajduje się w prowincji Quebec, w archidiecezji Gatineau w Kanadzie. Założony został za zgodą miejscowego biskupa Adolphe'a E. Proulxa przez osobę świecką Louise Ward.



Apostolat Margaretka jest „duchową adopcją kapłana w modlitwie”. Jego Patronką została Najświętsza Maryja Panna Matka Kościoła, natomiast jako logo wybrano margaretkę (jastrun właściwy), czyli pospolity kwiat. Pierwsze margaretki powstały w Kanadzie, tam też apostolat bardzo prędko się rozwinął i obecnie jest uważany przez biskupów za jeden z głównych ruchów w kanadyjskim Kościele.

Ruch bardzo szybko trafił do Europy i obecnie istnieje w wielu krajach świata.

Do rozkwitu margaretek przyczynili się franciszkanie z parafii w Medjugorje, szczególnie o. Jozo Zovko, który podczas wygłaszanych konferencji do pielgrzymów prosił o modlitwę za kapłanów. Ponieważ z Kanady przybyli pielgrzymi znający już ruch, w odpowiedzi na jego słowa założyli dla niego margaretkę. Od tej pory franciszkanin włączył się w propagowanie tej formy modlitwy za kapłanów: **„Matka Boża właśnie tego chce, żeby chrześcijanie umieszczali swych kapłanów w centrum swej modlitwy, swoich serc, swoich myśli. Wracając do domu we Włoszech lub gdziekolwiek na świecie, zróbcie margaretkę dla swoich kapłanów. Mówię do was jak brat, jak ksiądz, jak na spowiedzi. Módlcie się za nas każdego dnia. Ponieważ jesteśmy słabi. Bez waszej pomocy nie możemy wam głosić Ewangelii”.**

Słowa o. Jozo Zovko trafiające do serc pielgrzymów były jak iskry, które rozpały ruch w Europie. Można zatem powiedzieć, że apostolat Margaretka powstał w Kanadzie, tam się rozwinął, ale przez Medjugorje rozszedł się na cały świat.

W Polsce margaretki pojawiły się około 2000 roku jako oddolna inicjatywa osób świeckich. Do ich większej popularności przyczynił się ogłoszony w 2009 roku przez papieża Benedykta XVI rok kapłański. Ponieważ z czasem

znacznie wzrosła liczba modlących się osób, rozpoczęto organizowanie dla nich spotkań, pielgrzymek i rekolekcji.

Ze względu na troskę o wiernych, którzy podejmują zobowiązania modlitwy w intencji kapłanów, oraz konieczność czuwania nad tym, by ruch rozwijał się w Polsce w duchu zgodnym z nauczaniem i dyscypliną Kościoła, w 2014 roku kard. Stanisław Dziwisz jako pierwszy ordynariusz w Polsce ustanowił diecezjalnego duszpasterza apostolatu. Również na jego wniosek w 2016 roku, biskupi zgromadzeni na 372. zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, powołali krajowego duszpasterza. Wkrótce wielu biskupów w swoich diecezjach mianowało odpowiedzialnych za ruch duszpasterzy.

Członkowie apostolatu Margaretka wypełniają swoją modlitewną misję pośród codziennych zajęć w miejscu i czasie dla nich dogodnym.

Istnieje zatem dowolność w wyborze modlitwy. Istotą ruchu jest bowiem modlitwa siedmiu osób za konkretnego kapłana, przy czym każda osoba modli się w jednym wybranym przez siebie dniu tygodnia. Nie ulega więc wątpliwości, że np. odmówienie różańca, ofiarowanie Eucharystii, udział w drodze krzyżowej lub odmówienie innej modlitwy w intencji „adoptowanego” kapłana jest wypełnieniem zobowiązania na wybrany dzień.

Każdy kapłan w parafii powinien mieć przynajmniej jedną margaretkę. W pierwszej kolejności należy otoczyć modlitwą księży, których Pan Bóg postawił na naszej drodze, a więc proboszcza, wikariusza, rodaka, krewnego lub kapłana ze wspólnoty.

Warto zwrócić uwagę na pewne rozróżnienie. Otóż „apostolat Margaretka” to ruch (w diecezji, parafii), a „margaretka” to grupa siedmiu modlących się osób. Dla przykładu możemy powiedzieć: „w naszej parafii rozwinął się apostolat Margaretka”, albo „w naszej parafii modli się wiele margaretek”.

Rezydencje wielkich rodów

Miasto idealne (Żółkiew)

Żółkiew, podobnie jak Zamość Jana Zamoyskiego, była prywatnym, renesansowym miastem idealnym założonym przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego, jednego z najwybitniejszych wodzów dawnej Rzeczypospolitej, zwycięzcy spod Kłuszyna i zdobywcy Kremla. Miasto, zaprojektowane przez znanych wówczas włoskich architektów Pawła zwanego Szczęśliwym i Ambrożego zwanego Przychylnym, otaczały obronne mury z czterema bramami, z których ta zwana Glińską (odbudowana w latach 80-tych) nie ustępuje urodą Bramie Floriańskiej w Krakowie. Żółkiewski nie tylko łożył fundusze na rozbudowę Żółkwi, ale też osobiście nadzorował budowę najważniejszych obiektów.



ZAMKI W POLSCE • Żółkiew

Hetman zginął śmiercią rycerską w bitwie pod Cecorą w 1620 roku i został pochowany w podziemiach żółkiewskiego kościoła. Razem z nim poległ też m.in. jego sługa Michał Chmielnicki, ojciec znanego potem Bohdana, przywódcy buntu kozackiego, który wtedy, tak samo jak syn Żółkiewskiego, Jan, dostał się do niewoli tureckiej. Syn hetmana wykupiony przez matkę, zmarł wkrótce potem z ran odniesionych pod Cecorą i spoczął obok ojca. Marmurowe nagrobki Żółkiewskich, z cytatem z „Eneidy”: „Niech powstanie z kości naszych mściciel”, należą do najcenniejszych i najpiękniejszych zabytków, a ufundowane zostały przez Jana Sobieskiego, którego matka, Teofila z Daniłowiczów Jakubowa Sobieska odziedziczyła Żółkiew po swej matce Zofii, córce hetmana Żółkiewskiego.



Zamek Sobieskich



Makieta zamku Sobieskich

Przyszły król polski, prawnuk dzielnego hetmana, Jan Sobieski spędził na żółkiewskim zamku dzieciństwo, potem jako jego gospodarz gościł w nim parę królewską Jana Kazimierza i Ludwikę Marię, a jako król spędzał w nim wiele czasu, uważając go za swoją ulubioną rezydencję. Sobieski zadbał też o rozwój miasta, zakładając manufakturę fajansu, odnawiając po pożarze kościół dominikanów i fundując klasztor bazylianów oraz synagogę.

W XVIII wieku Sobiescy sprzedali Żółkiew Radziwiłłom. Hetman Michał Kazimierz „Rybeńka” często był w mieście i dbał o nie, ale jego synowie zadłużyli i doprowadzili do licytacji, choć cenne wyposażenie zamku wywieźli do Nieświeża i Ołyki.

Dzisiaj najcenniejszym zabytkiem Żółkwi jest renesansowy kościół św. Wawrzyńca, oddany w 1989 roku katolikom i odrestaurowany przez polskich konserwatorów, którzy z niebywałym pietyzmem przywrócili dawny blask m.in. marmurowej posadzce, krypcie i sarkofagom Żółkiewskich, nagrobkom i epitafiom, ołtarzom i stłomom.



Kościół św. Wawrzyńca

Tu urodził się król (Olesko)

Wznoszący się na wzgórzu, oleski murowany zamek widać z daleka. Na miejscu starej drewnianej warowni wznosił go między 1605 a 1625 rokiem Jan Daniłowicz, żonaty z córką hetmana Żółkiewskiego. W zamku przyszedł na świat Jan Sobieski, bo jego matka przebywała w nim w odwiedzinach u swoich sióstr, wnuczek Daniłowicza. W chwili urodzin przyszłego króla za oknami szalała niespotykana burza z piorunami, a pod zamkiem polscy dragoni rozbili tatarski czambuł. W Muzeum Okręgowym w Tarnowie eksponowana jest kolekcja podhorecka, ze znajdującym się w niej stołem, na którym urodził się lub został ochrzczony mały Jan.



Zamek w Olesku 2019

Sobieskiemu, już jako królowi, udało się odzyskać oleski zamek z rąk Konięcpolskich, właścicieli dóbr po wygaśnięciu męskiej linii Daniłowiczów. Król razem z Marysieńką postarał się o rozbudowę rezydencji, w której lubił bywać. Na dziedziniec prowadzi brama umieszczona w wieży, a w jednym z narożników stoi potężna baszta. Pod zamkiem mieszczą się rozległe, kilkukondygnacyjne piwnice. Nie zachowała się niestety do naszych czasów piękna aleja lipowa pod zamkiem, miejsce spacerów królewskiej pary.

Zdjęcia: <https://commons.wikimedia.org>

Marysieńka zostawiła sobie Olesko po śmierci męża jako prywatną rezydencję, ale potem dobra oleskie zostały sprzedane Rzewuskim, z pobliskich Podhorzec, którzy posiadali je przez trzy pokolenia, a pod koniec XVIII wieku zadłużyli i opuścili. Podniesiony na krótko z ruiny popadł w nią ponownie za sprawą nie tylko nowych właścicieli, lecz także trzęsienia ziemi, które nawiedziło Olesko w 1838 roku. Rezydencję uważaną już wtedy za pamiątkę narodową próbował ratować Społeczny Komitet Opieki nad Zamkiem w Olesku, ale prace restauracyjne przerwała pierwsza wojna światowa. Nie zdążono także przywrócić mu świetności w okresie międzywojennym. Sowieci, od września 1939 roku, więzili w nim polskich jeńców wojennych, wykorzystywanych przy budowie drogi ze Lwowa do Kijowa.

Dopiero w latach 60-tych XX wieku zamek został odbudowany jako filia Lwowskiej Galerii Obrazów.



Olesko - Zamek - Obrazy

We wnętrzu zwraca uwagę barokowy kominek z czarnego marmuru, przeniesiony z zamku w Żółkwi. Z żółkiewskiego kościoła natomiast pochodzi ogromny obraz Martina Altomontego „Bitwa pod Wiedniem”. Część kolekcji malarstwa eksponowana w Olesku należała zaś kiedyś do galerii zamkowej w Podhorcach.

cdn.

Joanna Wieliczka-Szarkowa

Ogłoszenia Duszpasterskie

1. W poniedziałek, 1 sierpnia rozpoczynamy miesiąc trzeźwości i abstynencji.
2. We wtorek, 2 sierpnia przypada dzień odpustu Porcjunkuli, który wierni mogą uzyskać nawiedzając kościół i spełniając zwykłe jego warunki.
3. W sobotę, 6 sierpnia – o godzinie 8.00 – bazylice Matki Bożej Bolesnej w Hałcnowie zostanie celebrowana Eucharystia na rozpoczęcie pieszej pielgrzymki na Jasną Górę
4. W niedzielę, 14 sierpnia – uroczystość Św. Maksymiliana Marii Kolbego, prezbitera i męczennika, Patrona naszego Kościoła partykularnego. Modlimy się w intencji całej diecezji oraz polecamy Panu Bogu biskupów, prezbitarów, diakonów oraz ich duszpasterską posługę.
5. W poniedziałek, 15 sierpnia – uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Msze św. o 7.30, 11.00 w kościele parafialnym o 9.30 – w Rudniku oraz w kaplicy Opatrzności Bożej o godz. 17.00

INTENCJE MSZALNE

01.08.2022 Poniedziałek

17.00 Za ++ Martę, Erwina Żyła, Annę, Józefa Foltyn, ++ z rodzin Żyła, Foltyn, Belchowski.

02.08.2022 Wtorek

17.00 Za + Pankracego Kamińskiego w 1 rocznicę śmierci, żonę Franciszkę, ++ z rodzin Kamiński, Mołek, Urbaniec.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Elżbietę, Jana Stoły, córkę Zofię, synów Karola, Stanisława, Józefa, synową Annę, wnuka Czesława, zięciów Tadeusza i Emila, ++ pokrewieństwo.

03.08.2022 Środa

16.00 Rudnik: Za ++ Helenę Parchańską, jej rodziców i teściów, ++ z rodziny.

17.00 Dziękczynna – z okazji 20 rocznicy ślubu Doroty i Marcina z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo.

04.08.2022 I Czwartek Wspomnienie

Św. Jana Marii Vianneya, prezbitera

17.00 Za + Marcina Machej – od pracowników Wydziału Rodzinnego i Nieletnich.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Rozalię, Emanuela Kopel, syna Edwarda, ++ rodziców i rodzeństwo z obu stron, ++ z rodzin Kasztura i Kopel.

05.08.2022 I Piątek

16.00 Rudnik : Za ++ Marię Węglarzy – w 5 rocznicę śmierci, męża Justyna, syna Józefa, rodziców Emilię i Franciszka Grzybek, ++ z rodziny Grzybek.

17.00 Za ++ Jana, Stefanię Broda, brata Franciszka, ++ z rodzin Broda, Gawłowski, Walica, Tomica.

06.08.2022 I Sobota ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

8.00 Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

17.00 Za ++ Emila Parchańskiego, żonę Małgorzatę, ich rodziców i rodzeństwo.

07.08.2022 XIX NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Za ++ Marię Wawrzyczek, synów Jana i Edwarda; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

9.30 Rudnik: Za + Józefa Krzempek, + rodziców Marię i Józefa, siostry Janinę i Anielę, ++ Małgorzatę, Karola Żerdka.

11.00 Dziękczynna - z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Opatrzności Bożej i zdrowie dla Bronisławy - z okazji 70 urodzin.

16.30 Nieszpory – w kaplicy Opatrzności Bożej

17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: **1.** Do Opatrzności Bożej z okazji 30 urodzin Dominika z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze dla całej rodziny.

2. Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, zdrowie i opiekę Matki Bożej dla całej rodziny Machej oraz o życie wieczne dla Zmarłych z rodziny.

08.08.2022 Poniedziałek Wspomnienie

Św. Dominika, prezbitera

17.00 Za ++ Alojzję Żyła, męża Jana, syna Erwina, córkę Anielę, ++ z całej rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

09.08.2022 Wtorek ŚWIĘTO ŚW. TERESY BENEDYKTY OD KRZYŻA, DZIEWICY I MĘCZENNICY, PATRONKI EUROPY

17.00 Za + Marię Stolarz, ++ rodziców, teściów i szwagra.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ rodziców Anielę, Rudolfa Węglarzy, męża Henryka Lenartek, dziadków Józefa, Joannę Nowak, Jana, Alojzję Węglarzy; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

10.08.2022 Środa ŚWIĘTO ŚW. WAWRZYŃCA, DIAKONA MĘCZENNIKA

16.00 Rudnik: Za + Helenę Żerdka – od siostry Anny.

17.00 Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Teresy i Mariana z okazji rocznicy ślubu.

11.08.2022 Czwartek Wspomnienie

Św. Klary, dziewicy

17.00 Za + Władysława Morawiec, ++ rodziców, teściów oraz 3 siostry; domostwo do Opatrzności Bożej.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej : Za + Agnieszkę Kwik w 1 rocznicę śmierci, męża Stanisława, wszystkich ++ z rodzin Kwik i Dworok; za całe domostwo do Opatrzności Bożej.

12.08.2022 Piątek

16.00 Rudnik: Za ++ Alojzego Tomicę w 1 rocznicę śmierci, ++ rodziców Helenę i Izzydora, za dusze ++ z rodzin o wieczne zbawienie.

17.00 Za + męża Janusza, ++ Józefa, Franciszkę, Annę, Antoniego Foltyn, Karola, Annę Owczarzy, brata Jana ; domostwo do Opatrzności Bożej..

13.08.2022 Sobota

8.00 Za ++ rodziców Elżbietę, Henryka Cyrzyk, dziadków Ludwinę, Józefa Cyrzyk, Joannę, Józefa Nowak, + wujka Ottona, + Andrzeja Zelik.

17.00 Za ++ rodziców Martę, Sylwestra Salamon, teściów Annę, Henryka Parchański, Barbarę, Herminę, Józefa Żyła, ++ z rodzin Salamon, Parchański, Pachuła, Brychcy, Pieczonka, Wawrzyczek oraz o opiekę Opatrzności Bożej dla rodziny.

19.00 Nabożeństwo Fatimskie

14.08.2022 NIEDZIELA UROCZYŚĆ ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO, PREZBITERA I MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA DIECEZJI

7.30 Za + mamę Bronisławę, ojca Władysława Kłoczek, braci Tadeusza i Krzysztofa, bratową Bożenę, dziadków z obu stron, ++ z rodziny Kajstura, dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30 Rudnik: Za ++ Karola Czendlik, żonę Justynę, 2 synów, synową, brata, bratową, wszystkich ++ z rodziny Szkaradnik oraz o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla całej rodziny Czendlik.

11.00 Za + Tadeusza Gremlik w 3 rocznicę śmierci, + ojca Mateusza.

17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Pawła, Annę, Michała Legierski, Zuzannę, Pawła Polok, Annę, Franciszka Kobielski; domostwo do Opatrzności Bożej.

15.08.2022 PONIEDZIAŁEK UROCZYŚĆ WNIEBOWZIECIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY

7.30 Za ++ Annę, Józefa, Andrzeja Kajzar, Zuzannę, Stanisława Jałowiczor, ++ z rodziny Małyjurek, ++ Teresę, Michała, Antoniego Heczko, ++ z rodzin Legierski, Byrtus.

9.30 Rudnik: Za ++ Małgorzatę, Ludwika i Krzysztofa Mikołajczyk, dziadków z obu stron; domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Za + męża Tadeusza Smelik, jego rodziców i teściów, rodzeństwo z obu stron, szwagra i bratową Helenę.

17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Franciszka i Janinę Jaworski.

16.08.2022 Wtorek

17.00 Za + męża Karola Czempiel, ++ z rodziny Pinkas i Czempiel, + Ks. Franciszka Kubaloka i Ks. Mariana Gazka.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Marcina Machej – od rodziny Waligórski.

21.00 Apel Jasnogórski

17.08.2022 Środa Wspomnienie Św. Jacka, prezbitera

16.00 Rudnik: Za + Helenę Żerdka – od rodziny Kowalski.

17.00 Za ++ Marię, Agnieszkę, Józefa Kuś, + Gustawa Kuś i żonę Bronisławę.

18.08.2022 Czwartek

17.00 Za ++ Franciszka Gabzdyl, żonę Martę, zięcia Roberta, dusze w czyśćcu cierpiące..

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Annę, Jana, Marię, Piotra, Kazimierza, Stanisławę, + o. Ottona.

19.08.2022 Piątek

16.00 Rudnik: Za + Franciszka Gawłowskiego – od rodzin Werłos i Szajter.

17.00 Za + Stanisława Jurgałę, ++ z rodziny; domostwo do Opatrzności Bożej.

20.08.2022 Sobota Wspomnienie

Św. Bernarda, opata i doktora Kościoła

8.00 Za + Marcina Machej – od rodziny Waligórski.

17.00 Za + Bronisława Niemczyk w 1 rocznicę śmierci.

21.08.2022 XXI NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Do Opatrzności Bożej za wstawiennictwem Św. Józefa – Patrona Rodzin z podziękowaniem za łaski Boże otrzymane w życiu, z prośbą o zdrowie, Boże błogosławieństwo na dalsze lata dla Heleny i Józefa w 60 rocznicę ślubu oraz opiekę Bożej Opatrzności dla domostwa.

9.30 Rudnik: Za ++ Rudolfa, Justynę Chmiel, syna Franciszka, Monikę, Jana Matuszek, ++ z rodzin Chmiel, Matuszek, Werłos, Tomica, Gabzdyl: domostwo do Opatrzności Bożej.

11.00 Za + Feliksa Stoły.

16.30 Nieszpory – kaplica Opatrzności Bożej

17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: **1.** Za + Karola Sufę w 1 rocznicę śmierci, żonę Marię, synów Karola i Andrzeja, rodziców, teściów, + Krzysztofa Bijok, ++ z bliższej i dalszej rodziny, ++ Księży pracujących w naszej Parafii; domostwo do Opatrzności Bożej. **2.** W intencji Fabiana z okazji 3 urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o dalsze Boże błogosławieństwo w walce z chorobą i zdrowie dla całej rodziny.

22.08.2022 Poniedziałek Wspomnienie

Najświętszej Maryi Panny, Królowej

17.00 Za ++ rodziców Elżbietę, Karola Matuszek, teściów Zofię, Józefa Lebioda oraz o błogosławieństwo Boże dla rodziny.

19.00 Nowenna Pompejańska

23.08.2022 Wtorek

17.00 Za + + Jadwigę, Antoniego Małjurek, rodziców z obu stron, ++ siostry i braci, + Jerzego, dusze w czyśćcu cierpiące.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ rodziców Janinę i Tadeusza oraz Elżbietę i Mieczysława.

24.08.2022 Środa Święto Św. Bartłomieja

Apostoła, święto

16.00 Rudnik: Za ++ Teresę Szajter, męża, syna, Annę Szczyrba, matkę Teresę, ++ ojców Sławińskich.

17.00 Za ++ Józefa Ścisakę w rocznicę śmierci, ++ z rodzin Ścisaka i Drafus.

25.08.2022 Czwartek

17.00 Za ++ Karola Świeży, ++ rodziców, teściów, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za ++ Gustawa Bijok, żonę Emilię, ich rodziców, synową Grażynę, zięcia Mariana.

26.08.2022 Piątek Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej

16.00 Rudnik: Za + Bronisława Chmiel w 4 rocznicę śmierci, jego rodziców, teściów, rodzeństwo, dusze w czyśćcu cierpiące.

17.00 Msza św. 6 tyg.

27.08.2022 Sobota Wspomnienie

Św. Augustyna, biskupa i doktora Kościoła

8.00 Za ++ Eugeniusza, Marię, Elżbietę, Emila Jurgała, Annę, Jana Kabiesz, Alojzję, Józefa Żyła.

17.00 Za ++ Józefa Szajter, żonę Marię, rodziców Marię, Józefa, teściów Annę i Franciszka, synową Marię, zięcia Tadeusza, ++ Kapłanów, którzy pracowali w naszej Parafii.

28.08.2022 XXII NIEDZIELA ZWYKŁA

7.30 Za ++ matkę Annę Jojko, męża Józefa Machej, szwagra Mariana, Anielę Jończy, 2 mężów, wszystkich ++ z rodzin Jojko – Budzik, dusze w czyśćcu cierpiące.

9.30 Rudnik: Za ++ Józefa, Mariannę Szajter, syna Edwarda, Walerię, Franciszka Niemczyk, syna Jana, ++ Helenę, Karola Machej.

11.00 Chrzty – Roczki

16.30 Nieszpory – w kaplicy Opatrzności Bożej

17.00 Kaplica Opatrzności Bożej: **1.** Za ++ Florentynę, Józefa Pasicki, synów Kazimierza i Józefa, ++ z rodzin Hanzel, Buchta, Pasicki, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

2. Za ++ Krystynę, Stanisława Grzebień, Izabelę Kasprzyca, ++ z rodziny, dusze w czyśćcu cierpiące; domostwo do Opatrzności Bożej.

29.08.2022 Poniedziałek

17.00 Za ++ Elżbietę, Karola Franiok, Marię, Andrzeja Sosna, ++ z rodziny Domasłowski; domostwo do Opatrzności Bożej. .

30.08.2022 Wtorek

17.00 Za + Wandę Grzybek – od sąsiadów z ul. Świerkowej.

18.00 Kaplica Opatrzności Bożej: Za + Antoniego Bujok, synów Jana i Edwarda; za rodzinę do Opatrzności Bożej.

31.08.2022 Środa

16.00 Rudnik: Za + Franciszka Gawłowskiego – od sąsiadów Wawrzyczków.

17.00 Za ++ Władysława Żyłę, rodziców z obu stron, brata Wincentego, zięciów, szwagrów, domostwo do Opatrzności Bożej.

LITURGICZNE OBCHODY MIESIĄCA:

- 01.08. – Wspomnienie Św. Alfonsa Marii Liguoriego, biskupa i doktora Kościoła
 04.08. – Wspomnienie Św. Jana Marii Vianneya, prezbitera
 06.08. – ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO
 08.08. – Wspomnienie Św. Dominika, prezbitera
 09.08. – ŚWIĘTO ŚW. TERESY BENEDYKTY OD KRZYŻA, DZIEWICY I MĘCZENNICY, PATRONKI EUROPY
 10.08. – ŚWIĘTO ŚW. WAWRZYŃCA, DIAKONA I MĘCZENNIKA
 11.08. – Wspomnienie Św. Klary, dziewicy
 14.08. – UROCZYSTOŚĆ ŚW. MAKSYMILIANA MARI KOLBEGO, PREZBITERA I MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA DIECEZJI
15.08. – UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIECIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
 17.08. – Wspomnienie Św. Jacka, prezbitera
 20.08. – Wspomnienie Św. Bernarda, opata i doktora Kościoła
 22.08. – Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny, Królowej
 24.08. – ŚWIĘTO ŚW. BARTŁOMEJAJA, APOSTOŁA
 26.08. – UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY CZĘSTOCHOWSKIEJ
 27.08. – Wspomnienie Św. Moniki
 29.08. – Wspomnienie męczeństwa Św. Jana Chrzyciela

SPRZĄTANIE KOŚCIOŁA

- 05.VIII. – Podkaczok – piątek
 ul. Spacerowa 63, 59, 57, 55, 43
 12.VIII. – Podkaczok – piątek
 ul. Spacerowa 39, 35, 21
 ul. Podlesie 8, 12, 14
 19. VIII. – Podkaczok – Wygoda – piątek
 ul. Podlesie 3, 7, 18, 4, 1 A, 1 B
 26.VIII. – Podkaczok – Wygoda – piątek
 ul. Spacerowa 9, 5, 5 A
 ul. Dworcowa 5
 ul. Cieszyńska 53, 51 B

Spotkania:

- SŁUŻBA LITURGICZNA** – piątek po Mszy św.
MINISTRANCI – RUDNIK – środa po Mszy św.
WSPÓLNOTA RÓŻAŃCOWA – I sobota miesiąca o godz. 7.30 – Różaniec i Msza św.

NABOŻEŃSTWA

W każdy **wtorek** po Mszach św. – nabożeństwo do Św. Michała Archanioła, Patrona naszej Parafii
 W każdą **środę** po Mszy św. – Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy



W każdy **czwartek** od godz. 16.00 – Godzina Święta



Msza św. szkolna – każdy piątek – godz. 17.00



W **III piątek** miesiąca po Mszy św. – Koronka do Bożego Miłosierdzia



16 dnia miesiąca o godz. 21.00

– **Apel Jasnogórski** połączony z różańcem dziękczynnym za dar kanonizacji Św. Jana Pawła II.



22 dnia miesiąca – o godz. 19.00 – Nabożeństwo Pompejańskie

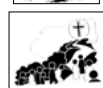
I Czwartek – nabożeństwo o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne oraz za zmarłych kapłanów, którzy pracowali w naszej parafii



I Piątek – oddajemy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa



I Sobota – Msza św. wynagradzająca zniewagi Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny



Spowiedź św. – w tygodniu pół godziny przed Mszą św.,



I Czwartek, I Piątek i I Sobota – godzinę przed Mszą św.



Kancelaria parafialna – czynna pn. – pt., w godz. 9.00 – 12.00; oraz po wieczornej Mszy św. do godz. 18.30

Protokoły przedślubne – pt. godz. 19.00

Odziedziny Chorych – w I sobotę tj. **06.08.** – od godz. **9.00**



Nabożeństwa Pompejańskie
22 sierpień (tj. poniedziałek) godzina 19.00

Zapraszamy do licznego udziału

Miesięcznik Parafii p. w. św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich

Zespół Redakcyjny: Ks. Prob. Andrzej Wieliczka, Ks. Mariusz Zemanek, Anna Matuszek, Tadeusz Machej, Joanna Wieliczka-Szarkowa.

Adres Redakcji: 43-416 Kończyce Wielkie, ul. Kościelna 20, tel.: 33 856-93-10; e-mail: aniolkonczycki@interia.pl

Pismo przeznaczone do użytku wewnętrznego parafii.

Nr konta: **BS Cieszyn 50 8113 1017 2003 0176 5694 0001**

MEDJUGORIE

9 – 17.10.2022

Pielgrzymka do MB Królowej Pokoju i Sanktuariów Chorwacji Medjugorie – Chorwackie Lourdes – Makarska



Chorwacja - Republika Chorwacji - państwo leżące na pograniczu Europy Środkowej i Europy Południowej, nad Morzem Adriatyckim i graniczące od południa z Bośnią i Hercegowiną i Czarnogórą, od wschodu z Serbią oraz Węgrami i Słowenią od północy. Od południowego zachodu ma dostęp do Morza Adriatyckiego. Od 1 lipca 2013 należy do Unii Europejskiej jako 28 członek wspólnoty. Tym razem wyruszamy z różnymi intencjami; prośbami i podziękowaniami do Matki Bożej Królowej Pokoju, a przy okazji do innych ważnych sanktuariów Chorwacji które to w sposób namacalny utwierdzają nas i pogłębiają naszą wiarę, nadzieję i miłość...!!!

PROGRAM PIELGRZYMKI:

Dzień 1 POLSKA – CHORWACJA

Wyjazd z miejsca zbiorki; g. 16:30,
Przejazd przez Czechy, Austrię do Chorwacji.

Dzień 2 CHORWACJA - MEDJUGORJE

– Przejazd do Medjugorja.
– Zakwaterowanie, kolacja i nocleg w Medjugorju.

Dzień 3–7 MEDJUGORJE

- » w tych dniach będziemy uczestniczyć w uroczystościach, modlitwach i rozważaniach oraz zwiedzać miejsca związane z Objawieniami *M.B. Królowej Pokoju*
- » codzienne uczestniczenie w nabożeństwie wieczornym w Medjugorju; 17:00 – Różaniec Św, 18:00 – Msza Św., Modlitwa o uzdrowienie duszy i ciała
- » Adoracja Najświętszego Sakramentu
- » 13:00 – Msza Św. w j. polskim
- » w piątki – adoracja Krzyża

- » wyjście na Górę Objawień – Różaniec
 - » wspólne wyjście na Krizevac – Droga Krzyżowa
 - » spotkanie we Wspólnocie Cenacolo*
 - » spotkanie, z którymś z ojców franciszkanów*
- * spotkania są uwarunkowane obecnością w/w osób w Medjugorju
Kolacja i nocleg w Medjugorju

Dzień 8 MEDJUGORJE – MAKARSKA – VEPRIC (Lourdes)

- śniadanie, pożegnanie z Medjugorjem
 - wyjazd na *Makarską Rivierę* – wizyta *Chorwackim Lourdes (Vepric) – Msza Św.*
 - odpoczynek nad morzem – czas wolny, plażowanie lub/i rejs Statkiem na wyspę Brač (Fish Picnic fakultatywnie=35 euro/os)
 - w godz. popołudniowych wyjazd w kierunku kraju
- #### Dzień 9 CHORWACJA – POLSKA
- przyjazd do Polski w godz. przedpołudniowych

TERMIN: 9 – 17.10.2022

CENA: 799 PLN + 350 €

Świadczenia:

- przejazdy autokarem LUX (klimatyzacja, video, wc, barek)
- noclegi w hotelach*** (pokoje 2 lub 3-osobowe z łazienkami)
- śniadania i obiadokolacje w miejscach noclegów
- pilot na trasie
- ubezpieczenie KL+NW

Uwagi: 40€/os (Obligatoryjnie!!! w Autokarze)

tj. bilety wstępu, opłaty turystyczne BiH i Chorwacja, klimatyczne, tax-y, Check-point-y, lokalni przewodnicy, itp.

- Program ma charakter ramowy, kolejność może ulec zmianie.

*Medjugorie, ... radio lub telefon z radiem z zakresem fal UKF na częstotliwości 92,7 MHz

Pielgrzymka jest czasem zwiedzania, radości i modlitwy, a zarazem to czas zbliżania się do Boga i drugiego człowieka



Zgłoszenia przyjmują:

**Ks. Proboszcz – Andrzej Wieliczka, tel. 33/ 856 93 10 (Kończyce Wielkie)
Wiesław Paciorek, tel. 500 535 371**

Przy zapisie wpłacamy zaliczkę – 500,- zł

Parafia św. Michała Archanioła w Kończycach Wielkich, Nr rach: **50 8113 1017 2003 0176 5694 0001** (Bank Spółdz. Cieszyn)

SERDECZNIE ZAPRASZAMY





10.07.2022 – Odpust ku czci Opatrzności Bożej



Polsko-czeski rodzinny rajd rowerowy – Rudnik 3.07.2022

